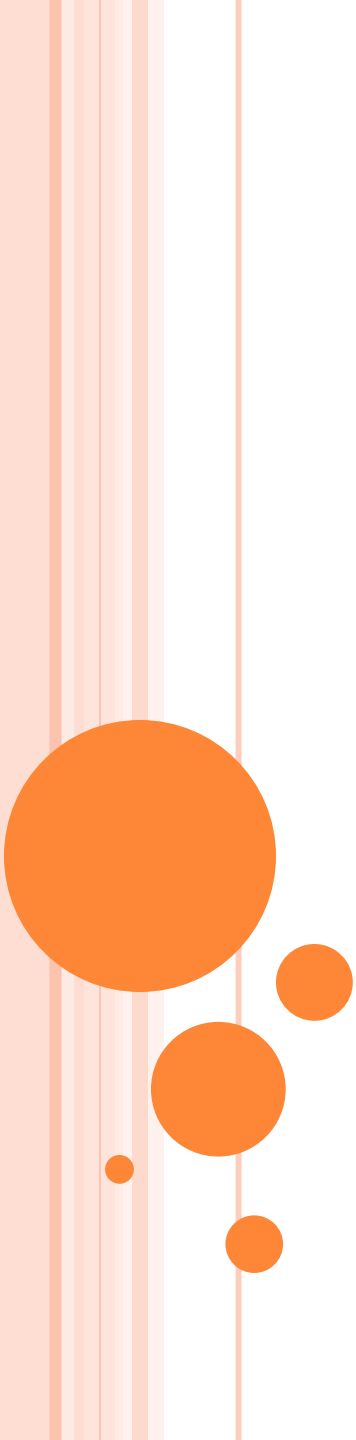


CZYTANIE I PISANIE

ZA MAJĄTEK

STANIE



Witam Państwa na III Forum
Nauczycieli Przedmiotów
Humanistycznych „Dobre praktyki”.

W bieżącym roku szkolnym duży nacisk kładę na czytanie. Dlaczego? Każdego roku nasza Pani bibliotekarka robi zestawienie czytelnictwa. Okazało się, że uczniowie mojej klasy zajęli końcowe lokaty. Czytających uczniów było niewielu. Często na karcie wypożyczeń widniał jedynie tytuł lektury. Powiało zgrozą. Postanowiłam, że należy coś z tym zrobić.

Oto kilka pomysłów, które wcieliłam w życie w bieżącym roku szkolnym. Nie jest ich dużo, nie chcę, by uczniowie poczuli się osaczeni książką.

ELITA CZYTA

Tak zatytułowałam jedną z propozycji pracy nad poprawą czytelnictwa.

W każdej klasie są tzw. tablice, na których zawieszamy różne ważne informacje. W swojej klasie jedną z tablic poświęciłam na to, by uczniowie mogli zamieszczać tzw. paszporty książek.

Na kolorowych kartkach zapisują tytuł książki, autora, krótko podają treść i wykonują ilustrację do książki.

Ja również zamieściłam taki „paszport”.

Na tak przygotowanym „paszporcie” wpisują się dzieci, które sięgnęły po tę książkę.



PONIEDZIAŁKOWE SPOTKANIA Z...

Jest to kolejna propozycja zachęcająca uczniów do czytania.

Zaproponowałam uczniom z klas, które uczę, że w każdy poniedziałek lekcję języka polskiego rozpoczynamy od zaprezentowanie przez nich książki, którą czytali i chcieliby o niej opowiedzieć (tytuł, autor, jak dotarli do niej). Opowiadają króciutko treść, podają argumenty, dlaczego warto przeczytać tę książkę. Po takiej prezentacji następnie czytają fragmenty.

Mój pomysł spotkał się z akceptacją, uczniowie chętnie się zgłaszają do prezentacji. Trzymam się zasady: nie komentuję wyboru, nie musi to być literatura piękna. Ostatnio uczeń prezentował książkę o samochodach.

Zostają nagrodzeni oceną za dodatkową pracę.



CZAROWANIE SŁOWEM... CZYLI SPOTKANIA Z NAJMŁODSZYMI CZYTELNIKAMI

Zainteresowanie książką należy wyrabiać od najwcześniejszych lat. Na początku prym w tej materii wiodą rodzice. To oni są tymi, którzy otwierają przed swoimi dziećmi drzwi do krainy, w której każdy może zostać księciem, księżniczką bądź super bohaterem, przeżywać najwspanialsze przygody. W dalszym etapie to szkoła i nauczyciele potęgują fascynację książką.

Nawiązałam współpracę z nauczycielami z klas „O”. Raz w miesiącu moi uczniowie będą czytać wybrane wspólnie z dziećmi książki. Ważne jest, by dziecko mogło mieć wpływ na wybór książeczki. Ten pomysł zyskał akceptację rodziców klas „O”.

Jacy uczniowie będą czytać? Łącznicy z biblioteką szkolną co miesiąc przekładają listę wypożyczeń. Na bieżąco śledzę, kto czyta. Te osoby, które najwięcej w danym miesiącu przeczytały książek, wcielają się w postacie (Królowa Książek i Król Książek, stroje są w trakcie szycia) i czytają baśnie „zerówkowiczom”. Wcześniej oczywiście przygotowuję swoich uczniów.

Powiem szczerze, że ten pomysł wzbudził u dzieci zarówno lęk jak i fascynację. Tłumaczyły, że po prostu wstydzą się takich występów. Trochę uspokoiłam je, mówiąc, że będę tam razem z nimi.

POCZYTAM CI MAMO, POCZYTAJ MI TATO, CZYLI RODZINNE CZYTANIE LEKTURY

Czytanie lektur nie należy, z punktu widzenia uczniów, do miłych obowiązków. Jeśli książka jest obszerna, to dodatkowy bodziec dla sporej części uczniów do tego, by pomóc sobie filmem bądź opracowaniem. Pomyślałam sobie, że może wspólne czytanie z rodzicami poprawi czytelność. I tak w klasie V zapowiedziałam, że „W pustyni i w puszczy” czytają z rodzicami. Zdziwienie uczniów było duże, na początku myśleli, że żartuję. Także zdziwienie rodziców było ogromne. Czułam radość, kiedy niektórzy uczniowie podchodzili i mówili, że czytają z rodzicami, że ten pomysł jest dobry.

Dodatkową pracą, jaką mieli wykonać wspólnie, było albo opracowanie mapy podróży bohaterów (pomoc na lekcję), albo wykonanie gry planszowej do tej lektury (może okazać się świetnym sprawdzianem ze znajomości treści). Kilka mapek już do mnie dotarło, mam też 2 gry. Są cudne. W każdej klasie wybrałam jedną lekturę do wspólnego czytania, przewidziałam również wspólne zadania do opracowania z rodzicami.



KLASOWA BIBLIOTECZKA

We współpracy ze szkolną biblioteką wypożyczyłam kilka książek do mojej pracowni. Dzieci w trakcie przerwy mogą je czytać, wypożyczać do domu.

Zaproponowałam swoim dzieciom, by przyniosły książki z własnej domowej biblioteczki (jeśli rodzice pozwolą, regał jest zamykany, książki są bezpieczne).

Ja też dorzuciłam kilka swoich egzemplarzy. Nauczyciel, który angażuje się w projekt z uczniami, staje się bardziej wiarygodny w oczach dziecka. Uczeń musi widzieć w nauczycielu pasję i to, że on też czyta.

Kto prowadzi klasowy rejestr wypożyczeń książek?

Tę funkcję proponuję uczniom, którzy niechętnie sięgają po książkę. Takie wyróżnienie może sprawić, że i oni sięgną po lekturę, pokochają czytanie.



**„ HEJ, PANI KSIĄŻKO, PROSZĘ JEJMOŚCI,
UŻYCZ MI SWOJEJ MĄDROŚCI!
BO MÓWIĄ NAUCZYCIELE,
ŻE UMIESZ WIELE”**

TO JEDEN Z CYTATÓW, JAKIE ZNAJDUJĄ SIĘ W MOJEJ
PRACOWNI.

Przedstawiłam Państwu propozycje działań.
Czy przyniosą efekt? Nie wiem. Jestem optymistką,
więc sądzę, że tak.

Te wszystkie działania poprzedziłam lekcją
poświęconą zaletom czytelnictwa.

Przede mną zebranie z rodzicami, na którym
zapoznani zostaną z działaniami, jakie podjęłam w
bieżący roku szkolnym. Przygotowałam również
prezentację na temat wpływu czytania książek na rozwój
dziecka.

Zyskać sojusznika wśród rodziców- to połowa
sukcesu w osiągnięciu celu.



POWODZENIA

Nie ma jednej uniwersalnej metody, jak stwarzać sytuacje motywujące do przeczytania konkretnego dzieła, zależy to od specyfiki tekstu i od specyfiki zespołu klasowego (potrzeb i zainteresowań konkretnych uczniów).

Ważne jest zaangażowanie emocjonalne.

Dziękuję za uwagę.

Maria Grzywaczewska - nauczyciel języka polskiego i historii w Szkole Podstawowej nr 2 we Włodawie

